

UZASADNIENIE

Powódka J. S. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1.310,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, że na skutek kolizji drogowej z dnia 27 marca 2014 r., której sprawca posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, uległ uszkodzeniu pojazd B. model (...), o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. K.. W okresie od dnia 28 marca 2014 r. do dnia 10 kwietnia 2014 r. poszkodowana użytkowała pojazd zastępczy na podstawie zawartej z powódką w dniu 28 marca 2014 r. umowy najmu. Strony ustaliły wynagrodzenie za każdy dzień wynajmu na kwotę 220 zł netto, to jest 270,60 zł brutto oraz wynagrodzenie w wysokości 50 zł netto za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego do i z miejsca wskazanego przez poszkodowaną. W dniu 10 kwietnia 2014 r. poszkodowana zawarła z powodem umowę cesji prawa do zwrotu odszkodowania kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługującego poszkodowanej na rzecz powoda. Koszt najmu pojazdu zastępczego wyniosły 3.911,40 zł brutto. Pozwany uznał za zasadne odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego za okres 14 dni przy zmniejszonej dobowej stawce najmu do 177,00 zł brutto i przyznał odszkodowanie w kwocie 2.601,00 zł.

pozew k.3-6

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 24 kwietnia 2015 roku przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu w sprawie IV GNc 1339/15 orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

nakaz zapłaty k.44

Od powyższego rozstrzygnięcia pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż spornym jest celowość oraz uzasadnienie okresu najmu pojazdu zastępczego. W dniu 27 marca 2014 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył pojazd poszkodowanej K. K.. Spornym jest uzasadnienie okresu najmu pojazdu zastępczego. Poszkodowana wynajęła pojazd zastępczy na 14 dni. Sporna w niniejszej sprawie jest wysokość stawki dobowego najmu pojazdu zastępczego. W ocenie pozwanej kwota stawki wskazana przez powódkę (270,60 zł brutto) była stanowczo zawyżona i nie odpowiadała cennikom innych wypożyczalni. Stawka najmu pojazdu zbliżonej klasy u konkurencyjnych wypożyczalni wynosi średnio 177,00 zł brutto w tym:

- P. (...) a (...) – 187,00 zł,

- (...) a (...) -162,57 zł,

- G. (...) a (...) -179,00 zł.

W ocenie pozwanej powód w sposób oczywisty zawyżył stawki. Poszkodowana nie podjęła należnych działań celem rozeznania odnośnie stawek za najem aut występujących na rynku pomimo iż można było od niej wymagać takiej staranności.

sprzeciw k.47-51

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2014 r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki B. model (...), o nr rej. (...), stanowiący własność K. K.. Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

okoliczność bezsporna

W dniu 27 marca 2014 r. uszkodzony pojazd został przyjęty do naprawy do zakładu naprawczego: (...) -Serwis (...) we W.. Warsztat otrzymał kosztorys z oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela 2 kwietnia 2014 r., własny

kosztorys wykonał 4 kwietnia 2014 r., zaakceptowany kosztorys otrzymał 8 kwietnia 2014 r. Części warsztat zamówił 2 kwietnia 2014 r. a odebrał w okresie od 2 do 5 kwietnia 2014 r. Naprawa rozpoczęła się 2 kwietnia 2014 r. a zakończyła 9 kwietnia 2014 r. Pojazd wydano po naprawie 10 kwietnia 2014 r.

dowód: tabela obiegowa dotycząca naprawy pojazdu k.23

W dniu 28 marca 2014 r. poszkodowana K. K. zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego z powódką J. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C.. J. S.. Najemca zobowiązał się zapłacić Wynajmującemu czynsz najmu wysokości 220 zł netto za dobę najmu. W umowie ustalono dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 50 zł netto za podstawienie i 50 zł za odbiór pojazdu zastępczego do i z miejsca wskazanego przez poszkodowaną.

dowody: umowa najmu k.24, oświadczenie k.31

W dniu 23 kwietnia 2014 r. z tytułu najmu pojazdu zastępczego powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.180,00 zł netto tj. 3.911,40 zł brutto za 14 dni najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) nr rej (...) według stawki 220 zł netto za dobę oraz 50 zł netto za podstawienie auta do klienta i 50 zł netto za odbiór auta od klienta.

okoliczność bezsporna, potwierdzona: faktura VAT k. 25

W dniu 10 kwietnia 2014 r. poszkodowana przelała na rzecz powódki wierzytelność o wypłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 27 marca 2014 r.

dowód: umowa cesji wierzytelności k.29

Pismem z dnia 23 kwietnia 2014 r. powódka wezwała pozwanego do pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

okoliczność bezsporna, potwierdzona: wezwanie do zapłaty k.30

Pozwany przyznał i wypłacił powódce z tytułu najmu pojazdu zastępczego kwotę 2.601,00 zł brutto po weryfikacji stawki najmu z 270,60 zł do 177 zł brutto za 14 dni najmu pojazdu zastępczego oraz za podstawienie i odbiór auta.

okoliczność bezsporna, potwierdzona: decyzja pozwanego z dnia 2 maja 2014r. k.26-27

Koszt 14 dni najmu pojazdów zastępczych w wypożyczalni A. wynosił: dla pojazdu F. (...) 3.350,00 zł, dla pojazdu T. (...) 4.920,00 zł, dla pojazdu V. (...) 5.423,00 zł.

dowód: wydruk ze strony wypożyczalni A. - k. 32-33

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Sąd oparł się ponadto na dowodach z dokumentów prywatnych załączonych do akt niniejszej sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2016 r. Sąd pominął dowód z opinii biegłego wobec nie uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego przez pozwanego we wskazanym terminie oraz dowód z zeznań świadka K. K. wobec nieziszczenia zaliczki przez pozwanego na pokrycie kosztów stawiennictwa tego świadka na rozprawie we wskazanym przez Sąd terminie na podstawie art. 130 (4) § 4 k.p.c.

W ocenie Sądu powództwo było zasadne.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty kwoty 1.310,40 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki B. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), za które

odpowiedzialność ponosił sprawca szkody ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany z kolei wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany kwestionował stawkę najmu pojazdu zastępczego w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono.

Przepis art. 361 § 2 kodeksu cywilnego statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy - w realiach niniejszej sprawy z samochodu stanowiącego własność poszkodowanego. Jeżeli więc poszkodowani ponoszą w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela.

Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody, a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela.

Nadto Sąd miał na uwadze, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego.

Sąd orzekający podziela w całości pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku sygn. akt III CZP 5/11, w którym to orzeczeniu Sąd stwierdził, że strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. polega także na negatywnym następstwie majątkowym jakim jest utrata możliwości korzystania z pojazdu, czy z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Nadto, słusznie w cytowanym uzasadnieniu podano, że samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe i korzystanie z niego jest standardem cywilizacyjnym.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecnictwem odpowiedzialność za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi jedynie w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten należy w pełni podzielić, albowiem adekwatny związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej. W niniejszej sprawie, jak wynika z przytoczonych wyżej okoliczności koszty najmu pojazdu zastępczego pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W rozpoznawanej sprawie w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał, że spornym jest uzasadnienie okresu najmu pojazdu zastępczego. Wskazać należy, że w toku postępowania likwidacyjnego jak wynika z decyzji pozwanego z dnia 2 maja 2014 r. (k. 26-27) wypłacił odszkodowanie za cały czternastodniowy okres najmu. Kwestionowanie zasadnego okresu najmu na etapie postępowania sądowego świadczy o braku konsekwencji pozwanego ubezpieczyciela. Ponadto wskazać należy, że powódka przedstawiła Tabelę obiegową dotyczącą naprawy pojazdu z której wynikało, że pojazd znajdował się w warsztacie od dnia 27 marca 2014r. do dnia 10 kwietnia 2014r., naprawa odbywała się w dniach od dnia 2 kwietnia 2014r. do dnia 9 kwietnia 2014 r. Pozwany nie kwestionował dokumentu Tabeli.

Zarzut pozwanego dotyczący braku uzasadnienia okresu najmu ma charakter bardzo ogólny. Pozwany kwestionując roszczenie powódki powinien wyraźnie wskazać jakie okoliczności kwestionuje oraz przedstawić dowody na poparcie swojego stanowiska.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Pozwany odmawiając uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 roku w sprawie IV CSK 299/06, LEX nr 233051).

Wobec powyższego Sąd uznał, że powódka wykazała celowość i ekonomiczne uzasadnienie najmu pojazdu zastępczego przez okres 14 dni.

Odnośnie wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że jak wynika z załączonej do pozwu umowy najmu stawka za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 220,00 zł netto, to jest 270,60 zł brutto za dobę. W umowie ustalono dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 50 zł netto za podstawienie i 50 zł netto za odbiór pojazdu zastępczego do i z miejsca wskazanego przez poszkodowaną.

Pozwany zakwestionował wysokość stawki najmu pojazdu zastępczego wskazując, że jest zawyżona i przyjął stawkę średnią w wysokości 177 zł brutto.

Pozwany w ocenie Sądu nie zakwestionował skutecznie powyższej stawki najmu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 32/03 (opubl. M. Prawn. 2004/2/81) wyznacznikiem dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczyciela w zakresie OC, są koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy, w ramach którego została wykonana naprawa konkretnego pojazdu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Brak jest podstaw do weryfikacji stawek za prace naprawcze zastosowanych przy naprawie do poziomu „średnich” stawek stosowanych na rynku lokalnym. Przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości odszkodowania przysługującego poszkodowanemu nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Co więcej określanie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnianiu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do spornej relatywizacji w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych. Różne mogą być bowiem metody obliczania takich cen przeciętnych. Powyższy orzeczenia dotyczyło wprawdzie kosztów naprawy

uszkodzonego pojazdu, w tym stawek za roboczogodzinę zastosowanych przy naprawie, jednakże w ocenie Sądu znajdzie także zastosowanie w przypadku stawek za najem pojazdów zastępczych.

Jak wynika z wydruku ze strony wypożyczalni A. koszt 14 dni najmu pojazdów zastępczych w wypożyczalni A. wynosił: dla pojazdu F. (...) 3.350,00 zł, dla pojazdu T. (...) 4.920,00 zł, dla pojazdu V. (...) 5.423,00 zł. W świetle tych danych kwota 3.180,00 zł wskazana przez powoda za 14 dni najmu oraz podstawienie i odbiór auta do klienta mieściła się więc w przedziale cen rynkowych.

Ponadto pozwany nie wykazał, aby w ramach współdziałania z uprawnionym do odszkodowania w ramach likwidacji przedmiotowej szkody przedstawił mu informację o możliwości najmu pojazdu za cenę niższą, a poszkodowany mając tego świadomość wypożyczył pojazd od powoda, stosującego wyższe stawki.

Dokonana zatem przez pozwanego weryfikacja w tym zakresie nie była zasadna.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynosił 14 dni, który to okres odpowiadał niezbędnemu i ekonomicznie uzasadnionemu okresowi naprawy pojazdu przy uwzględnieniu stawki w wysokości 270,60 zł brutto za dobę najmu pojazdu zastępczego oraz kwoty 123 zł brutto z tytułu podstawienia i odbioru auta zastępczego do i od klienta. W związku z tym należne powodowi odszkodowanie wynosiło 3.180,00 zł netto, to jest 3.911,40 zł brutto.

Mając na uwadze, że pozwany wypłacił tytułem najmu pojazdu zastępczego kwotę 2.601,00 zł, zatem do zapłaty pozostała kwota 1.310,40 zł. Tym samym Sąd uznał roszczenie powódki za zasadne w całości. W konsekwencji Sąd na podstawie art. 436 § 2 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, Poz. 1152) orzekł jak w punkcie I wyroku.

Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 cytowanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku. Powódka oznaczyła dzień 3 maja 2014 r. jako dzień początkowy w zakresie naliczania odsetek. Powyższa data wymagalności wskazana przez powódkę nie była kwestionowana przez pozwanego.

O kosztach procesu Sąd w punkcie II wyroku orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego, jako strony przegranej niniejszą sprawę na rzecz powódki jako strony wygrywającej (powództwo zostało uwzględnione w całości) zwrot poniesionych przez nią kosztów postępowania w kwocie 227,00 zł, na którą składa się kwota 30 zł – opłata od pozwu, kwota 180 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonego w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz kwota 17 zł – z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest

ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecnictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Głosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. O., Ł. P., Glosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powódkę (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikającą bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powódka jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienne, prezentowane w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.